



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 111 (2043), 22 maja 2020 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Polityka Rosji w obszarze wschodniego Morza Śródziemnego

Agnieszka Legucka

Rosja traktuje wschodnią część Morza Śródziemnego jako obszar rywalizacji ze Stanami Zjednoczonymi i Unią Europejską. Chce wpływać na bezpieczeństwo tego subregionu oraz na wydobycie i transport tamtejszych surowców energetycznych do Europy. W tym celu zwiększa kontakty polityczne z każdym państwem śródziemnomorskim, m.in. Turcją, Grecją i Izraelem, mimo że często ma z nimi sprzeczne interesy. Aktywność Rosji rodzi wyzwania zarówno dla wpływów UE i NATO w regionie, jak i dla jego stabilności.

Cele i motywy Rosji. Od momentu rosyjskiej interwencji wojskowej w Syrii w 2015 r. wschodni obszar Morza Śródziemnego stał się ważnym elementem realizacji globalnych celów polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej. Dąży ona do podważania zdolności wojskowych i antykrzysowych państw zachodnich, m.in. w sprawie Syrii czy w [rozwiązaniu konfliktu izraelsko-palestyńskiego](#). Rosja liczy na osłabienie spójności Sojuszu Północnoatlantyckiego, m.in. [przez rozluźnienie więzi Turcji z USA](#). Aspiruje do roli mediatora w obszarze Morza Śródziemnego przez reprezentowanie w Radzie Bezpieczeństwa ONZ interesów wybranych państw i sił politycznych (Syria, Palestyna). Jest zainteresowana utrzymaniem dominującej pozycji w dostawach surowców energetycznych do UE, dlatego dołącza do regionalnej eksploatacji złóż, a także buduje swoją infrastrukturę, osłabiając konkurencyjne projekty śródziemnomorskie, przedstawiając je jako niepewne i nieopłacalne. Realizacji celów Rosji sprzyjają regionalna rywalizacja, [morskie spory delimitacyjne](#) oraz niespójna polityka USA i UE w tym obszarze. Ważnym powodem odbudowywania rosyjskich wpływów w regionie jest także potrzeba uzasadniania polityki mocarstwowej Władimira Putina w oczach rosyjskiego społeczeństwa oraz umożliwienie dostępu do intratnych kontraktów dla osób z bliskiego otoczenia prezydenta.

Kwestie energetyczne. Odkrycie [nowych złóż gazowych na Morzu Śródziemnym \(m.in. Lewiatan i Tamar\)](#) stanowi wyzwanie dla rosyjskiej polityki energetycznej. Rosji zależy na eksporcie surowców energetycznych, ponieważ dochody z nich zasilają w jednej trzeciej rosyjski budżet federalny (31,8%, stan na 1 maja br.). Jednocześnie zgodnie ze strategią energetyczną z 2 kwietnia br. Rosja jest świadoma spadającego popytu na surowce w UE. Dąży do utrzymania dominującej pozycji w dostawach gazu na europejskim rynku (ok. 35–40% udziału FR w imporcie UE), a także chce zapewnić dostawy surowca w kierunku śródziemnomorskim. Dlatego pod koniec kwietnia ub.r. Gazprom zakończył budowę pierwszej nitki gazociągu Turkish Stream (TS, o przepustowości 15,75 mld m³), która przesyła gaz do Turcji. Druga nitka o tej samej mocy, doprowadzająca rosyjski gaz na Bałkany, została otwarta w styczniu br. Ma to pozwolić Rosji na rezygnację z części tranzytu tego surowca przez Ukrainę. Jest także sposobem na podważenie opłacalności konkurencyjnych wobec rosyjskich projektów: gazociągu z Izraela – EastMed oraz z Azerbejdżanu – Południowego Korytarza Gazowego (PKG). Oba pomysły są wspierane przez USA i Unię Europejską, m.in. w ramach [Wschodniośródziemnomorskiego Forum Gazowego](#) zrzeszającego Cypr, Egipt,

Grecję, Izrael, Jordanię, Włochy oraz Autonomię Palestyńską. Forum promuje dywersyfikację dostawców energii do Europy, co nie jest w interesie Rosji.

Aby mieć wpływ na wydobycie tamtejszych surowców, Rosja zaczęła zabiegać o udział w regionalnych projektach energetycznych. W 2017 r. państwowy rosyjski koncern Rosneft uzyskał [30% udziałów w egipskim złożu gazu Zohr](#). Rosyjskie spółki zdobyły też kontrakty na lądzie na wydobycie i poszukiwanie złóż ropy i gazu ziemnego w Libii (As Sarah) i Syrii (blok 7. na lewym brzegu Eufratu i 23. na północ od Damaszku) oraz innych zasobów. Za ich realizację odpowiedzialni są współpracownicy Putina, m.in. Giennadij Timczenko (fosforany) oraz Jewgienij Prigożyn, który dodatkowo organizuje oddziały paramilitarne ([tzw. Grupę Wagnera](#)) do ochrony instalacji i połączeń infrastrukturalnych. Nie wszystkie inicjatywy Rosji kończą się sukcesem. Rosjanom wciąż nie udało się wejść na rynek energetyczny Izraela, mimo politycznego porozumienia między Władimirem Putinem a izraelskim premierem Benjaminem Netanjahu. Dodatkowo ze względu na libańsko-izraelski spór graniczny nie zrealizowano kontraktu z lutego 2018 r. o współpracy między Rosją i Libanem w kwestii poszukiwania węglowodorów na jego wybrzeżu.

Kwestie bezpieczeństwa. FR odbudowuje swoją obecność militarną z czasów ZSRR, a także wpływy w basenie wschodniego Morza Śródziemnego. Wsparcie udzielone prezydentowi Syrii Baszarowi al-Asadowi dało Rosji dostęp (od 2017 r. na 49 lat) do dwóch baz: morskiej w Tartusie i lotniczej w Humajmim. Port, rozbudowywany przez Rosjan za 500 mln dol., może pomieścić 11 okrętów wojennych i rozszerza możliwości operacyjne na całym Morzu Śródziemnym. Dostarczając broń i sprzęt wojskowy (w tym systemy S-300), a także kontrolując przestrzeń powietrzną, Rosja pomaga Asadowi odzyskać władzę nad całym terytorium syryjskim. Władzom rosyjskim zależy m.in. na wycofaniu się wojsk amerykańskich z tego państwa. Działania wojskowe reżimu, przy wsparciu Rosji, zwiększają presję migracyjną w kierunku Turcji i UE. Polityka Rosji w Syrii prowadzi też do napięć w relacjach rosyjsko-tureckich. W lutym br. w prowincji Idlib [doszło do ostrzału \(prawdopodobnie rosyjskiego\), w wyniku którego zginęło 36 tureckich żołnierzy](#). Eskalację działań zbrojnych w północnej Syrii Rosja będzie chciała wykorzystać w stosunkach z UE, by przekonać Europejczyków do zwiększenia finansowania odbudowy Syrii i powstrzymać m.in. nielegalną migrację.

Aby zwiększyć swoją pozycję międzynarodową kosztem USA i UE, Rosja proponuje swoje pośrednictwo w negocjacjach dotyczących m.in. delimitacji granic (Izrael–Liban, Syria–Liban), regulowania konfliktów i kryzysów (Syria, Libia), a także [rozmów między Izraelem a Autonomią Palestyńską](#). Dzięki rozbudowanym kontaktom dyplomatycznym Rosja zyskuje możliwość rozmów z różnymi siłami politycznymi i państwami wschodniej części Morza Śródziemnego. Jednak jej aktywność nie prowadzi do rozwiązania problemów regionu. Rosyjskie działania są często sprzeczne z międzynarodowymi ograniczeniami, np. embargiem ONZ na dostawy broni do Libii. W tym państwie Rosja [wspiera nieuznawanego przez ONZ generała Chalifę Haftara](#) oraz wysyła tam m.in. doświadczonych w Syrii bojowników Grupy Wagnera. Dzięki temu zyskuje wsparcie państw arabskich, tj. Egiptu, Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich, ale wchodzi w spór z Turcją, popierającą przeciwnika Haftara – libijskiego premiera Fajiza as-Sarradża oraz blokującą europejskie inicjatywy. Kiedy 31 marca br. UE powołała misję wojskową, aby wdrożyć rezolucję dotyczącą libijskiego embarga, minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow wezwał Unię do ponownego uzyskania zgody ze strony Rady Bezpieczeństwa ONZ, w której Rosja ma prawo weta.

Wnioski. Aktywność Rosji w obszarze Morza Śródziemnego wpisuje się w realizację jej globalnych interesów: rywalizacji z USA, odzyskania uprzywilejowanej pozycji względem UE oraz zabezpieczenia przyszłości rosyjskiej elity władzy. FR będzie nadal podważać wojskowe zdolności USA, w tym poprzez dostawy sprzętu wojskowego i współpracę energetyczną z Turcją, aby osłabiać NATO, które postrzega jako najważniejsze zagrożenie dla swojego bezpieczeństwa. Zdolność Rosji do jednoczesnego utrzymywania stosunków z różnymi państwami i siłami politycznymi wschodniego Morza Śródziemnego zwiększa jej pozycję negocjacyjną względem państw UE, tj. Włoch i Francji. Poprzez swoje zaangażowanie w Syrii i Libii chciałaby powrócić do współpracy na rzecz stabilizacji tych państw, a jednocześnie uzyskać zniesienie unijnych sankcji. Ze względu na własne ograniczenia finansowe Rosji zależałoby na pomocy UE w odbudowie zniszczonych terytoriów. Rozpoczęcie rozmów z państwami europejskimi może mieć również znaczenie dla Putina – zaufanie do niego spadło do najniższego poziomu w historii (59%), a w obliczu pandemii większość Rosjan (61%) chciałaby dobrych relacji z państwami zachodnimi.

Rosja wykorzystuje regionalną niestabilność i konflikty, a także morskie spory delimitacyjne do osłabienia konkurencji ze strony państw śródziemnomorskich na europejskim rynku gazu i ropy naftowej, jednocześnie angażuje się w niektóre z tamtejszych projektów, aby zwiększyć swoje dochody i zabezpieczać interesy wpływowych oligarchów w kontraktach energetycznych. Dlatego w interesie Unii Europejskiej, w tym zwłaszcza zwiększania stabilności jej południowego sąsiedztwa, jest dalsze wspieranie współpracy energetycznej w obszarze wschodniego Morza Śródziemnego (EastMed i PKG).